

Kazimierz Majdański

"Objawiłem imię Twoje ludziom" (J 17,6)

Studia nad Rodziną 1/1 (1), 151-156

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. abp KAZIMIERZ MAJDAŃSKI

„OBJAWIŁEM IMIĘ TWOJE LUDZIOM” (J 17,6)

homilia w czasie Mszy św. na zakończenie
Symposium pt. Płciowość w wychowaniu integralnym
Warszawa, 19.V.1996 r.
Dz 1, 12-14; 1 P4, 13-16; J 17, 1-11a

Ekscelecjo!
Drodzy w Panu Organizatorzy i Uczestnicy kończącego się
Symposium!

Nasze Symposium stało pod podwójnym świętym znakiem: to najpierw Znak Maryjnego Miesiąca Maja, a jednocześnie Znak Nowenny, w czasie której wołamy, wraz z Matką Kościoła: „O Stworzycielu Duchu, przyjdź!”.

Niech pod tym podwójnym Znakiem odbywa się też obecna posługa słowa, odnosząca się głównie do Ewangelii dzisiejszej niedzieli.

Ewangelia zaś dzisiejszej niedzieli pozwala nam wsłuchiwać się w ten fragment Modlitwy Arcykapłańskiej Pana Jezusa, który mówi o celu wszystkiego, co jest, i wszystkiego, co się dzieje: jest to chwała Boża. „Chwała Bogu na wysokościach” (Łk 2,14), jak ogłosili wysłańcy nieba w noc Bożego Narodzenia. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Pytamy, czy to się odnosi także do kończącego się Symposium? Czy to aż takie horyzonty? – Rozważmy.

Ewangelia Chwały

Pochylamy się dziś nad Ewangelią Chwały. Chwały Zmartwychwstałego i Wstępującego do nieba, otoczonego chwałą przez Ojca i zarazem otaczającego chwałą Ojca. Pan Jezus modli się: „Otocz Syna swego chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył” (J 17,1). I to się staje.

Ale staje się jeszcze więcej: w tym dziele chwały mają również udział uczniowie Chrystusa, to znaczy także my: „I w nich zostałem otoczony chwałą” (J 17,10). „W nich” – to znaczy w tych, których Ojciec dał Synowi. „W nich” – to znaczy w tych, którzy „zachowali słowo” Ojca.

Pragniemy „zachować słowo Ojca”. Sympozjum, które się kończy, to przecież przyjęcie słowa, którego źródłem ostatecznym jest Ojciec Przedwieczny tego Syna, który „wypełnił dzieło, jakie otrzymał do wykonania” i który „objawił imię Boga ludziom” (J 17,4.6).

To imię jest imieniem Boga, który stworzył człowieka wypełniając wobec niego swój plan miłości.

Rozważania prowadzone w czasie Sympozjum nad dokumentem Papieskiej Rady Rodziny były właśnie refleksją nad tym planem Bożej miłości, choć tak wielu we współczesnym świecie (i we współczesnej Polsce) myśli inaczej, chcąc widzieć w rodzicielskim wyposażeniu człowieka raczej zasadzki zła. Zasadzki zła – przeciwko Bogu, przeciwko „Jego imieniu”.

Trzeba się więc przy tym bardzo upierać, że chodzi tu o plan miłości Boga, że chodzi tu o oddawanie Bogu chwały. Bo całe stworzenie jest hymnem chwały dla swego Stwórcy, ale człowiek – korona stworzenia – jest piewą tej chwały jedynym: *Laus Dei – vivens homo* (chwałą Boga – żyjący człowiek). Więc rodzicielstwo jest na wielką chwałę Boga.

Gdy Sympozjum kończy się teraz Najświętszą Ofiarą najwyższej, Bogu oddawanej, chwały, niech zostaną skierowane od ołtarza tej Ofiary słowa, które by scharakteryzowały dokonany wysiłek i stały się – z pomocą Bożą – apelem o trwały jego owoc.

Wypełnialiśmy dzieło Pana dla Jego chwały

Zdaje się, że na pytanie o to, co się wśród nas działo w ciągu ostatnich dwóch dni, odpowiedzieć można z najgłębszą pokorą, ale i w prawdzie: „Wypełnialiśmy dzieło, które nam Pan Bóg dał do wykonania” (por. J 17,4).

To do wszystkich i o wszystkich: zarówno tych, którzy Sympozjum przygotowali i przeprowadzili, jak i tych, którzy w nim uczestniczyli. Wspólnie wróciliśmy w czasie obrad Sympozjum do prawdy objawionej o człowieku od początku: „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (Rdz 1,27). „Mężczyznę i niewiastę” – by stali się rodzicami, by cała ziemia napełniła się ludźmi i by była człowiekowi poddana (por. Rdz 1,28).

Plan Boży został przypomniany w ciągu tych krótkich dwóch dni, podczas gdy każdy nasz dzień zalewany jest fałszem, który odziera człowieka z jego niezwykłej godności i odziera rodzicielstwo z jego niezwykłej godności.

To nie jest zjawisko, o którym można by było tylko wspomnieć i iść dalej. To jest zgorzenie naszego czasu. Trzeba się więc nad tym zjawiskiem zatrzymać i przypomnieć słowa Pana Jezusa: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą

we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie” (Mt 19,6–7).

Zgorzenie, rodzime i szeroko importowane, jest za naszych dni szerzone z istic szatańskim uporem, wspartym górami srebrników. Za ich cenę zdradzany jest człowiek; za ich cenę zdradzany jest Boży plan o człowieku; zdradzane jest Boże imię, które jest święte: imię Boga miłości i życia.

„Przebywać w Jego domu” (Ps 27)

„Objawiłem imię Twoje ludziom” – to treść Sympozjum, a jego owoce?

„Będziecie Mi świadkami” (por. Dz 1,8). – Dar otrzymany poniesiemy najpierw do naszych domów rodzinnych (rozważany dokument mówi przede wszystkim o wychowaniu rodzinnym), a stąd – wszędzie, gdzie trzeba.

Poniesiemy stąd dar świadectwa dawanego także za cenę prześladowania i szyderstwa. „Nikt z was nie cierpi jednak jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca... Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu” (1P 4,15–16). Tak uczy nas dziś św. Piotr. Świadectwo chrześcijanina za cenę prześladowania – to chwała Boga.

Na niezwykłym zaś miejscu – świadectwo chrześcijańskich rodziców, pierwszych i najważniejszych wychowawców młodego pokolenia, wspomaganych przez nas wszystkich.

Mówimy więc do Was, Rodzice! Mówimy z całym szacunkiem i z całą miłością: Rozeznajcie Boże fundamenty Waszego powołania. Rozeznajcie bez wahania Wasze korzenie: To pełna miłości Wola Stwórcy, który powołał do życia człowieka jako „mężczyznę i niewiastę”, by byli rodzicami. By byli twórcami rodzin.

Rozeznajcie bez wahania, kim jesteście, rodziny Kościoła. – *Gaudium et spes*, jak powiedział Ojciec Święty na wielkim Zgromadzeniu Rodzin świata w Roku Rodziny. Jesteście w Kościele „drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą”¹, jak napisał Ojciec Święty w Liście do Was.

Rodzice, architekci i twórcy rodzin! Nikt nie ma prawa sprowadzać Was z drogi, jaką Waszemu powołaniu wyznaczył Pan Bóg. Nikt nie ma prawa uczyć innych przykazań, niż Jego przykazania.

Nikt nie ma prawa odnosić się do Was z cynizmem, wtlaczanym w świadomość nawet Waszych dzieci.

¹ LdR, 2.

Rodzice! Z woli Boga jesteście Jego współpracownikami – Boga miłości i życia. Z woli Boga objawiacie Jego imię Waszym dzieciom: imię Boga jedynej, więc czystej miłości i życia, które jest Jego darem – na wieki.

Tak wychowujcie, otrzymawszy to święte prawo od Boga, nie zaś od urzędnika państwowego. Tak wychowujcie, tworząc podwaliny Edukacji Narodowej, rozstrzygającej o przyszłości Polski ochrzczonej i słusznie ze swych dziejów dumnej, nie zaś skazywanej na upokarzające oczekiwanie, jak żebrak, u bram dziś już skorumpowanej Europy. Kto i kiedy wytyczył takie granice naszego kontynentu, poza którymi znalazła się Polska? Kto to uczynił i jakim prawem?

I jakim prawem, rodzinno, stanowiąc fundament Rzeczypospolitej, jesteś stale upokarzana? Kiedy bardziej: czy za czasu zaborów, czy teraz?

Nabierz otuchy i nie lękaj się. O twoje święte prawa „kamienie wołać będą” (por. Łk 19,40), bo te prawa dał Ci Pan najwyższej chwały.

Jesteście, Rodzice – twórcy rodzin, twórcami „krajiny życia”, jak dziś śpiewamy w Psalmie responsoryjnym. Jesteście, z łaski Boga, twórcami Kościoła domowego, a więc jakby budowniczymi Bożego domu. Jedna jest troska największa: by Wasz dom był Bożym domem, tak właśnie, jak o to woła dzisiejszy Psalm:

„O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu,
przez wszystkie dni życia” (Ps 27,4).

Cena najwyższej ofiary

Służy rodzinie w sposób dotychczas dziejom Kościoła nieznanym Ojciec Święty Jan Paweł II. To On zdołał zwołać Synod Biskupów poświęcony rodzinie, zaprogramowany przez Jego dwóch bezpośrednich Poprzedników: Papieża Pawła VI i Papieża Jana Pawła I. To On zdołał utworzyć od dawniejszych już czasów oczekiwane dykasterium rzymskie dla posługi rodzinie. Nazwał to dykasterium Papieską Radą Rodziny. Rada została powołana, jak wszystkie wielkie dzieła, na drogach ogromnego wysiłku. (Mówiący te słowa był w jakiejś mierze świadkiem tego, ma więc pewnie obowiązek świadczyć). Ale nikt nie przewidywał, że gdy Papież zechce ogłosić tę wielką wiadomość Kościołowi, ugodzi na jego życie straszliwy zamach: 15 lat temu, 13 maja. Gdy padły strzały, powiedział ktoś wysiłkom Ojca Świętego na rzecz rodziny bliski: „To za rodzinę”.

W 15-lecie tamtych wydarzeń, powołana wtedy Papieska Rada ds. Rodziny przekazała nam dokument rozważany w czasie kończącego

się właśnie Sympozjum. Dziękujemy za dokument i życzymy Papieskiej Radzie ds. Rodziny – której dokument 15-lecia pracownicy naukowemu Instytutowi Studiów nad Rodziną w Łomiankach zaproponowali jako temat tego Sympozjum – by nadal podejmowała swoją posługę na miarę zamierzeń Twórcy Rady ds. Rodziny i Jego niesłychanej ofiary.

Odnosząc się zaś do słów dzisiejszej Ewangelii, życzymy także: „Niech się wypełni dzieło, które Bóg przez swój Kościół i w nim dał Ci, Papieska Rado Rodziny, do wykonania”.

„Objawiłem imię Twoje ludziom”

To Sympozjum stanowi uroczysty epilog studiów naszych najstarszych studentów. Słowo więc do nich.

Najdrożsi – za chwilę Absolwenci! Uzupełnicie niebawem liczbę absolwentów naszego Instytutu tak, że odtąd będzie Was razem ponad 1000 osób. Przyszliście z całej Polski i po całej Polsce znów się rozbiegniecie.

Gdy rozpoczynaliście studia, bywaliście pytani: Skąd ten Wasz zamiar? Odpowiedź, jaka często padała, brzmiała: „Chcę dobrze zorientować własne życie i pomóc innym”. Odpowiedź głęboka i mądra.

Niech się teraz sprawdzi.

Teraz, gdy także w świetle odbytego Sympozjum widać jasno, że zniwo Waszych studiów będzie bardzo potrzebne Polsce, Kościołowi i Chrystusowi. Bądźcie Jego świadkami. Bądźcie razem z Nim świadkami Boga miłości i życia, Boga rodzicielstwa, a jednocześnie Boga wołania o to, by szli do Jego wyłącznej posługi ci, którzy chcą służyć rodzinie, „pierwszej drodze Kościoła”. To zawsze świadkowie, objawiający imię Boga ludziom.

„Objawiłem imię Twoje ludziom”. Tak dziś Pan Jezus. I tak Wy z Nim. Macie do tego prawo Wy, ludzie ochrzczeni, pobierzmowani i w ciągu 5 lat rzetelnych wysiłków Waszych Nauczycieli i Waszych własnych, wtajemniczani w wiedzę o życiu człowieka, który pozostaje w stałej relacji z Bogiem i jest danym przez Niego p o w o ł a n i e m.

Weźcie to słowo – tak chętnie powtarzane przez dokument Papieskiej Rady Rodziny za Soborem i Papieżem Janem Pawłem II. To klucz do wiedzy w naszym Instytucie. To klucz do tajemnic życia, jakie jest przed Wami.

I czy mogę nie powiedzieć o tym, że Ojciec Święty 15 lat temu, gdy padły straszliwe strzały, miał zamiar ogłosić, obok decyzji powołania do życia Papieskiej Rady Rodziny, także decyzję o powołaniu Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Nasz Instytut działał już

wtedy, pod opieką Świętej Rodziny, w ciągu 6 lat. Nie zasłużyliśmy na taki przywilej, ale nie można o nim nie wiedzieć.

Gdy się rozbiegniecie po Polsce, nie zapominajcie o Instytucie! Pamiętajcie także o Wisielce, dopóki wyspy Wolin nie wykupią obcy.

Idźcie, Absolwenci Instytutu, służyć rodzinie. To jest tak ważna dziedzina ewangelizacji, że od niej zależy wszystko. Wszak „przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę” (Jan Paweł II). Przyszłość ludzkości, Kościoła i Polski.

I tak czyńcie Waszymi słowa, jakie dał Duch Święty: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3–4).

Tak czyńmy naszymi te słowa my wszyscy – Organizatorzy i Uczestnicy Sympozjum: Prelegenci, Małżonkowie, Rodzice, Nauczyciele, Studenci i Absolwenci.

Pan Jezus modli się dziś: „Ojcze, nadeszła godzina! Otocz Syna swego chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś” (J 17, 1–2). Niech się tak stanie.

I niech się stanie Chrystusowe: „I w nich zostałem otoczony chwałą” (J 17,10). Amen.